

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 26 Czerwca. Rok 1860.

№ 175.

Jutro, ŚŚ. Cyrylla i Anatolji.

NOWINY DWORU. — Z Petersburga. — Z rozkazu NAJJASNIEJSZEGO CESARZA, Dwór CESARSKI, przywdział dziesięcio-dniową żałobę, poczynając od d. 15/27 Czerwca, z okoliczności skonu J. C. W. Xięcia *Hieronia-Napoleona*, Stryja N. Cesarza Francuzów.

Hrabia *Montgelas*, Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Bawarskiego, miał zaszczyt być przyjętym na audyencji pożegnalnej przez NAJJASNIEJSZEGO CESARZA, w d. 16 (28) Czerwca, w pałacu Zimowym.

Tegoż dnia, P. *Erskine*, Sprawujący interesa N. Królowej Angielskiej; P. *Fournier*, Pierwszy Sekretarz Ambasady Francuzkiej; Hrabia *v. Solms-Sonnenwalde*, Sekretarz Poselstwa Pruskiego i P. *Plunkett*, Urzędnik Poselstwa Angielskiego, mieli zaszczyt być przedstawionymi JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

NAJJASNIEJSZY PAN, na przedstawienie Xięcia NAMIEŚNIKA Królestwa, postanowił raczył: Przez wzgląd na blisko 50-letnią, odznaczającą się gorliwością i pożyteczną służbę niegdy Rady Tajnego *Cichorskiego*, b. Senatorsa Warszawskich Depart. Rząd. Senatu, tudzież na bardzo krytyczne położenie pozostałej po nim rodziny, udzieloną zostaje córce jego, Pannie Kamilli *Cichorskiej*, która doszedłszy już do pełnoletności, prawa na pensję emerytalną nie posiada, w drodze szczególnej łaski, od dnia 17 (29) Kwietnia r. b. aż do zamąż-pójścia, pensja alimentarna, to jest na niezbędne jej utrzymanie, po rs. 400 rocznie wypłacać się mająca z funduszu przeznaczonego w budżecie Królestwa Polskiego, na pensję, tytułem nagród udzielane.

Zdaniem Rady Państwa, NAJWYŻEJ zatwierdzonem dnia 9go Maja, po rozpatrzeniu przedstawienia Ministra Skarbu, o dozwoleniu przywozu zagranicznych zapatek, postanowiono: 1) dozwolili przywozu zapatek z zagranicy jak i z Finlandji, z warunkiem, aby towar ten nie pozostawał na składzie w komorach, lecz by cła pobierane było natychmiast po przywozie, i 2) przy przywozie z zagranicy i Finlandji zapatek, pobierać od nich cła 1 rub: 50 kop: od puda brutto.

JW. Radca Tajny *Czernogłazow*, przyjechał z Petersburga.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Przy rozpoznawaniu strat skutkiem pogorzeli zdarzonych, Dyrekcja Ubezpieczeń nabrała przekonania, że poszkodowani przez niedostateczne obznajmienie się z obowiązującą ustawą, popełniają częstokroć uchybienia, które stawiając Dyrekcję w konieczności wydawania niekorzystnych dla dotkniętych klęską decyzji, narażają ich na utratę w części lub w całości przypadającego wynagrodzenia. Celem zasłonięcia interesowanych od strat podobnych, podaje do powszechnej wiadomości, iż obowiązujące ustawy mieszcza się w wydrukowanym przez Dyrekcję Zbiorze urzędzeń, który tak w biurze Dyrekcji, jakoteż u Dystrybutorów ustanowionych w miastach Gubernjalnych i Powiatowych, po kopiejek 15 za poszyt, nabyty być mo-

że. — Warszawa, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1860 r. — Prezes, *Wierniewicz*. Naczel: Kancel: *Ślomiński*.

Zuzanna z Kunickich *Dąbkowska*, Żona Urzędnika Okr: Nauk: Warsz., wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie we wsi Drewnicy pod Warszawą. Pochowanie jej zwłok, nastąpi jutro o godz: 4ej z południa na smętarzu Parafjalnym Pragskim; na które, pozostały Mąż wraz z Matką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Onegdaj, po krótkiej słabości opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie ś. p. Genowefa z Wizenbergów *Kostasińska*. Pozostały Mąż w smutku, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, odbyć się mającą dziś, z Kaplicy DZIECIĄTKA JEZUS o godzinie Tej po południu, na smętarz Powązkowski.

Dorota Karolina z Gerlachów *Wanke*, w wieku lat 24, po krótkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pograżony Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Wczoraj wieczorem odbył się pogrzeb ś. p. Xięcia Ludwika *Gruszeckiego*, Dra Stej Teologii, Kanonika Gremjalnego Łowickiego, Sedziogo Surrogata Konsystorza Jlnego Archi-Diecezji Warszawskiej. Liczny orszak osób wszelkich stanów odprowadził na smętarz Powązkowski, zwłoki czcigodnego tego Kapłana, który w ciągu blisko 40-letniej pracy w Winnicy PANSKIEJ, zjednał sobie miłość i poważanie powszechne. Orszak pogrzebowy rozpoczynał Sieroty Zakładu Ś. FELIXA, wraz z Siostrami Duchownymi i Świeckimi. Szły następnie Konwenty XX. *Kapucynów*, *Reformatów*, *Bernardynów*, *Braci Miłosierdzia*, *Franciszkanów*, *Trynitarzy*, *Karmelitów bosych* i *trzewickowych*, *Augustjanów*, *Dominikanów*, XX. *Chaldejscy*, XX. *Pijarzy*, *Missjonarze*, Seminarja, Kollegjum Mnsjonarów i Wikariuszów przy Kościele Metropolitalnym Ś. JANA, Kanonicy różnych Kapituł, i Kollegjaty Łowickiej, Rektor Akademji Duchownej, Kanonicy i Prałaci Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, oraz Najdostojniejszy JW JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Warszawski, Metropolita. Exportował JW. JX. Henryk Hr: *Plater*, Biskup Mosynopolitański, Suffragan i Dziekan Łowicki. Przy spuszczeniu zwłok do grobu, JW. JX. Andrzej *Kielozewski*, Kanonik Łowicki, Sedzia Surrogat tamecznego Konsystorza, w stosownej przemowie, oddał hołd cnotom i pamięci zmarłego Kolegi. Xiądz Ludwik *Gruszecki*, urodził się dnia 1go Stycznia roku 1802, a święcenie Kapłańskie przyjął roku 1825.

W d. 17 (29) Czerwca, umarł w Petersburgu Najprzewielebniejszy *Grzegorz*, Metropolita Nowogrodzki i St. Petersburgski.

Józio *Rohn*, wczoraj o godzinie trzy kwadrans na ósmą wieczorem rozstał się z tym światem. Żył lat 5, miesięcy 6. Zostawił Ojca, Matkę, czterech Braci, pięć Siostr, w nigdy nieutulonym żalu.

W dniu 30 z. m. w m. Łowiczu, zakończył bieg doczesnej pielgrzymki Xiądz Andrzej Koch, Kanonik Gremjalny Kollegjaty tamecznej. Urodzony dnia 25 Listopada 1770 roku, najstarszy wiekiem Kapłan w Archi-Dyeczji Warszawskiej, roku 1793 wyświęcony na Kapłaństwo, gorliwie wypełniał obowiązki swojego zawodu; lat 40 pracował przy Kościele Parafjalnym w Belsku; później w r. 1837 mianowany Kanonikiem Kollegjaty Łowickiej. Skon tego zacnego i powszechnie szanowanego Meża, zasmucił współkolegów, którzy pomimo zgrzybiałego wieku, uważając go mocnym na siłach fizycznych, mieli nadzieję lat jeszcze kilka miłe z nim towarzystwo podzielać; zasmucił famiłę i ubogich, których był hojnym dobroczyńcą. Jak całe życie, tak i koniec onego, był chwalebny; z prawdziwą pobożnością przyjął SAKRAMENTA Święte, i z całą rezygnacją odezwał się do nas obecnych: „Dopełniłem tego co Wiara i powołanie moje nakazywało, a z resztą niech się stanie wola BOŻA ze mną.” W dniu 2 b. m., JW. JX. Biskup Suffragan Hr: Piater, otoczony gronem Kapituły, licznym orszakiem Duchowieństwa tak Świeckiego jako i Zakonnego, Władz miejscowych i kilku tysiącami pobożnych, po odprawionem Nabożeństwie, odprowadził czcigodne zwłoki zmarłego, na miejsce wiecznego spoczynku; a cześć należną cnotom i zasługom lat 90 sięgającego starca, w przemówieniach oddali, przy wyprowadzeniu, W. JX. Marcinkowski, Sekretarz Kapituły, w czasie Nabożeństw W. JX. Kanonik Kielczewski, a przy grobie W. JX. Kanonik Smoleński, Przyjaciele i Koledzy nieboszczyka; wszyscy zaś obecni wznosili szczere westchnienia do BOGA aby duszę X. Andrzeja, do wiecznych przyjął raczył radości. — X. A. K.

Z Łomży. — W d. 20 z. m. zszedł z tego świata ś. p. Franciszek Wyrzykowski, Starszy Nauczyciel języka łacińskiego. Wzorowy Mąż, przykładowy Ojciec, gorliwy prawy Urzędnik, przedwczesnym i niespodzianym skonem, pozostawił żonę z 5m nieletnich dzieci w nieutulonym żalu, a Przyjaciół i bliżej go znających na długo zasmuci. Spokój jego duszy! — L. M.

Złożono w Redakcji Kurjera od J. T. B. rs. 1; z Radomia: od K. B. rs. 1; od M. B. rs. 1; od E. M. rs. 1; od P. K. rs. 1; od S. P. rs. 1, i od F. P. rs. 1, na budowę Kościoła Panien Marjawitek w Częstochowie. — Od A. N. rs. 1 dla Xięży Chaldejczyków na Kościół w ich kraju. — Od N. rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. Karmelitów na Krak.-Przedm., na uproszenie błogosławieństwa dla Xaw.... i Fra... — Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i kalek pod opieką Warszaw: Tow: Dobroczynności zostających. — Od N. D. rs. 1 na światło przed statua MATEKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów. — Od L. W. kop: 50 na powyższe światło przed Reformatami, i kop: 50 na budowę Kościoła PP. Marjawitek w Częstochowie. — Od T. K. służącej rs. 1; od M. K. rs. 3; od N. M. z Augustowa rs. 1; od W. R. rs. 1; od A. G. rs. 1; od Ig: G. rs. 1; od A. H. rs. 2, i od J. R. kop: 60, na budowę Kościoła PP. Marjawitek w Częstochowie. — Od P. P. kop: 30 na światło przed Kościołem XX. Reformatów; kop: 30 na światło przed Kościołem XX. Kapucynów; kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem S. Krzyża; kop: 30 na światło przed Kościołem XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, i kop: 30 na budowę Kościoła PP. Marjawitek w Częstochowie. — Od A. J. rs. 4 na

budowę Kościoła PP. Marjawitek w Częstochowie. — Od J. B. rs. 1 dla XX. Chaldejczyków.

Podajesię do powszechnej wiadomości, iż zapis uczenia do Szkoły Akuszerek, rozpocznie się dnia 10 b. m. i trwać będzie do końca t. m. Osoby pragnące się zapisać, okazać winny metrykę lub książkę legitymacyjną, złożyć świadectwo moralnego sprawowania się i dowieść, iż umieją dobrze czytać i pisać. Zgłaszać się wypada na ulicę Marszałkowską pod Nr 1392, na Isze piętro o godzinie 4tej po południu, każdodziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedzieli. — Radea Kollegjalny, Dr Frey, Dyr: Instytutu Położniczego.

(A. n.) W dniu 21 z. m. odbył się w lokalu na Wiejskiej Kawie obchód weselny Córki Pana M., tutejszego Obywatela, z Synem Pana L., znakomitego Przedsiębiorcy. Gust i wykwność w urządzeniu tej zabawy, połączone z uprzejmością i gościnnością Rodziców Państwa młodych, nie do życzenia nie pozostały. Bawiono się wesoło, a tańce przy odgłosie wyborowej orkiestry P. Lewandowskiego, trwały nieustannie do samego rana. Stroje Dam, odznaczyły się skromnością i gustem, szczególną jednak uwagę wszystkich Gości zwróciła na siebie młoda 16to-letnia Panna T. L., jaśniejąca przesliczną urodą i wszystkimi wdziękami młodości. Wśród tej ogólnej wesołości, nie zapomniano i o ubogich; za co należy się wdzięczność świeżej gwiazdce pierwszy raz na horyzoncie ukazującej się, jako też i zacnej P. K. Czyn ten utwierdza w nas przekonanie, że w pięknych ciele zawsze i piękna dusza mieszkać musi! — R....i.

Od niejakiego czasu bawi w Petersburgu kilku Mongołów i tybetański Lama, którzy w swej ojczyźnie zajmują się lekami, i mają posiadać wiele osobliwszych lekarstw od chorób, które u nas bywały nie do uleczenia. Rząd nakazał ściśle rozpoznac, nim pozwoli im sprawdzać na ludziach to co umieją.

Obserwatorjum Wiedeńskie podaje następujące szczegóły o komecie: Od kilku dni pokazuje się w godzinach wieczornych na północno-zachodniej stronie horyzontu wielka kometa, którą, jak dalece sięgają najnowsze wiadomości, widzianą była najpierwej 22go b. m. w Utrechcie. Ma światło gwiazdy trzeciego rzędu, ogon promienisty odbijał pomimo światła księżyca, rozciągał się dnia 26go prawie dziesięć stopni ku konstelacji Wielkiego Niedźwiedzia. Powyższego wieczora widziano ją blisko punktu, gdzie z sobą stykają się konstelacje Woznicy, Bliźniaków i Ostrowidza. Czyli ta kometa dawniej była widziana, lub czyli jest zupełnie nową, osadzą dopiero późniejsze dokładniejsze obserwacje. Pod tę porę tyle jest pewnem, że miejsce i ruch tej komety, wielce odpowiada temu co jest wiadomem o komecie z roku 1556.

Od niejakiego czasu astronomowie Paryżcy, uważają na Słońcu, wielką ilość plam. P. Chacornac, który od lat 12tu ściśle zapisuje te plamy, zapewnia, że ich nigdy tyle nie widział.

Journal de Francfort, dotąd własność Barona Vrints szwagra Hr: Buol, sprzedany został Towarzystwu jakiegoś francuzkiemu.

Wynalazek sygnałów Pana Baranowskiego uznany został za praktyczny w Anglii na drodze żelaznej North London Railway. Pan Baranowski miał sprzedać zyskownie swój brevet wynalazczy.

Z Wilna. — Na dniu 4ym Czerwca, na żądanie publiczności, dla oddania czci należnej Autorowi *Deboroga, Margiera, Kaspra Karlińskiego*, Wyroku *Jana-Kazimierza* i t. p., miało miejsce w Teatrze Wileńskim przedstawienie nadzwyczajne, bo po ukończeniu kursu widowisk. Publiczność zebrała się tłumnie, zaledwie mały teatrzyk pomieścić mógł czcicieli talentu naszego lirnika, wszystkie miejsca były zajęte, wielu musiało pozbawić siebie tej przyjemności, dla tego, że dobra ochota nie była w stanie rozszerzyć ścian sali teatralnej. Dawano ulubiony dramat *Syrokomla* p. n. *Kasper Karliński*.

W Berlinie odbędzie się tego roku kongres prawników niemieckich. Drugim uroczystym obchodem w Berlinie w miesiącu Październiku będzie 50 letnia rocznica założenia tamecznego Uniwersytetu. Zjazdy i obchody te zatrzymają mieszkańców stolicy tego roku w miejscu.

Wspomnienia z przeszłości, które wydaje obecnie Pani *Borkowska*, są niejako dopełnieniem wydanych przez nią łącznie z P. *Szmigielską*, obrazków *z Żywotów Świętobliwych i Bogobojnych Polaków i Polek*, z dodatkiem, że obok Zyciorysów znajdują się tam opisy miejsc słynnych w kraju skreślone w sposób zajmujący dla młodych Czytelników i Czytelniczek. Prenumerata na całe dzieło w ozdobnem wydaniu z ryciną, wynosi tylko rs. 1; przyjmuje się w księgarni P. *Kaufman*, przy ulicy Krak.-Przedm. Nro 442. Po ukończeniu druku, cena książek podwyższona zostanie.

Wyszedł z druku zeszyt IX dzieła, wydawanego przez S. *Zawadzkiego*, Refer: Kom: Rz: Sprawiedliwości, pod tytułem: „Prawo Cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem.” Zeszyt ten obejmuje w sobie art: 1316 do 1702 Kodeksu *Napoleona*, w nowym przekładzie. Cena zeszytu wynosi w Warszawie kop: 30, a na Stacjach Poczтовых kopiejek 37. Skład główny u Wydawcy, w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 509, oraz w księgarni G. *Gebethnera i Spółki*. Dzieło to nabyć można także w księgarniach: *Sennewalda, Okońskiego, Friedlejna, Dzwonkowskiego, Wende*, w Warszawie, oraz u *Hurtiga* w Kaliszu.

Ponieważ powiastka zamieszczana w *Tygodniku Ilustrowanym* p. n. *Dwa Westchnienia*, podobąca się w ogóle, i zwróciwszy na siebie uwagę, obudza obecnie ciekawość doowiedzenia się kto jest jej autorem, przeto oświadczamy, iż autorem jej jest P. *Alexander Niewiarowski*, Wydawca *Gwiżdki*.

Znany magik P. *Bosco* (ojciec), występował obecnie, jak donoszą włoskie gazety, w Turynie, i zdziwił wszystkich swoją nadzwyczajną zręcznością, oraz doborem i nowością sztuki. P. *Bosco* był nie jeden raz już w Warszawie, i zawsze podobne wrażenie wywoływał na tułtejszych widzach.

W Paryżu dla ochłodzenia temperatury, Teatr Śgo *MARCINA* zaprowadził na parterze bijące fontany. Wszystkie teatru robią dobre interesa, bo wiele jest cudzoziemców i mieszkańców z prowincji.

Coraz większy objawiać się zaczyna ruch w okolicach ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, co kwartał prawie jakiś przemysłowiec przenosi się w tamte strony, lub też nowe powstają firmy. W zeszłym kwartale otworzony został nowy zakład fryzjersko-perukarski, pod firmą A. *Habrowski*, gdzie obok obszernego warsztatu perukarskiego, urządzone zostały *salon* do strzyżenia i fryzowa-

nia włosów. Nowy ten zakład istotnie zasługuje na poparcie Publiczności, gdyż nie tylko dokładną, akurataną robotą współza wodniczyć zaczyna z innymi zakładami, ale co większa poprzestawać pragnie na małych cenach. Dość powiedzieć, że za ostrzyżenie i fryzowanie, płaci się kop: 15; za samo strzyżenie lub fryzowanie, płaci się k. 10; Uczniowie zaś, płacą tylko k. 7¹/₂. Pragnący zaś fryzować się miesięcznie, jeszcze przystępniejsze znajdują ceny. Zakład ten istnieje przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Hra: *Skarbek*, gdzie Konsulat Belgijski, drugi dom od rogu ulicy Królewskiej.

W trzecim tomie *Pamiętników* P. *Guizot* znajdują się ustępy bardzo znakomite. Wszystko co tylko mówi o wychowaniu publicznem we Francji, jest głęboko pomyślane, i z właściwą autorem powagą i talentem wyrażone. Pan *Guizot* nie dozwala sobie żadnych zastosowań ani ucinków, zaczyna pierwszy rozdział tego nowego tomu od słów następujących: „Nie mam zamiaru dotykania zadań i sporów czasu obecnego, dość mi na tych które wspomnienie przeszłości obudza. Unikam porównywań i zastosowań, dalekim będąc od ich poszukiwania.” Dzieło jego z umiarkowaniem i z zimnym sądem napisane, jest li tylko historycznem.

Komedja utworu *Zygm: Hlebickiego-Józefowicza*, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Tytuł tej komedji jest *Panie Kochanku*, w jednym akcie wierszem, i napisaną była na jeden z odbytych konkursów dramatycznych, a jakkolwiek wówczas nie była premjowana, zasłużyła jednak na pochlebny wzmiankę. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie k. 22¹/₂ za egzemplarz.

Nakładem sztycharni nót A. *Dzwonkowskiego i Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 432 (4), opuściła prasę *Galopada* na fortepjan, przypisana P. *Józefowi Sosnowskiemu*, przez *Andrzeja Kratzera*; cena kop: 22¹/₂. — Tenże Autor wydał poprzednio *Chanson polonaise* na fortepjan, kop: 30; *Chanson polonaise* w kształcie mazurka na fortepjan, kop: 22¹/₂; *Zbiór Mazurków* różnych Autorów; zeszytów 3, każdy po kop: 60.

Zwierzęta gospodarskie w Paryżu dobrze sprzedano na wystawie. Za jednego osła dano 15,000 fran.; a za jednego konia *Percheron* 65,000 fran.

Ulica Bielańska przyozdobiona została sklepem otwartym w domu W. *Bruna*, który odnowiony zupełnie, należy jak i poprzednio do P. *Markowskiego*, utrzymującego zakład fryzjersko-perukarski.

Skład papieru i materiałów pismienych P. *J. Funka*, przy ulicy *Zabiej* N° 949a, wprost bramy Saskiego Ogródu, przysposobił znaczny zapas kajetów i bruljonów, jak również rejscejęw, farb, piórników, scyzoryków i t. p. artykułów, które po cenach najumiarko wanszych sprzedaje. — W tymże składzie dostać można 100 arkuszy papieru listowego białego lub kolorowego, z gustownym wyciskiem cyfer wraz z 50 kopertami za kop: 50; 100 biletołów wizytowych, na papierze francuzkim z obu stron glansowanym, najstaranniej wyciskanych, za kop: 75, i wszystkie w ogóle artykuły pismienne i rysunkowe tak młodzieży szkolnej jakoteż biurom i kantorom potrzebne, jak najtaniej sprzedaje.

Onegdaj z rana, w cegielni poza rogatką *Ząbkowską*, spostrzeżono zwłoki *Piotra Beckera* wyrobnika, lat 70 liczącego, który przybywszy na nocleg do tejże cegielni, nagle życie zakończył.

Przy pomocy BOGA i dobrych chęciach osób dobroczynnych, do poprzednio zebranej na kwiecie, i ogłoszonej już w tych czasach kwoty rs. 185 k. 20 na restaurację Kościoła i Klasztoru PP. *Wizytek* w Lublinie, Pani *Agnieszka z Palczewskich Mackiewiczowa*, zebrała jeszcze do drugiej xiążki sznurowej rs. 43 k. 15 na tenże Kościół, i złożyła tę kwotę tak jak i poprzednią, wraz z xiążką sznurową, na ręce PP. *Wizytek* w Warszawie, aby ją przesłały Siostrzom do Lublina. Oprócz tego do tejże samej xiążki i na ten cel przeznaczonej, Panna S.W. z swojej strony zebrała także rs. 15 k. 60, które również złożyła na ręce PP. *Wizytek* w Warszawie.

Imieniem A. T. składam w Redakcji *Kurjera* na Ochronkę pod nazwiskiem *Xiędza Boudouina* rs. 3, i na Klasztor PP. *Marjawitek* w Częstochowie rs. 3.—K.K.

(A. n.) Nadesłany mi w bilecie bankowym rs. 1, który z powodu wynikłej sprzeczki przy grze w karty o to, do kogo właściwie miał należeć? na zniszczenie był wskazany; a za głosem obecnych i za zgodą poważniejszych, przeznaczony na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, składam w Redakcji *Kurjera*. ***

Zapytywana zbyt często, gdzie są do nabycia *Jedynie praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych*, mego wydania, uważam za obowiązek powtórzyć doniesienie, że nabyć je można w xiegarniach: *Sennewalda, Wendego, Okońskiego, Kaufmana, Natansona, Neidinga, Glücksberga*, w litografii *J. Müllera*, oraz w składach papieru *Rakoczego* i *Wojczyńskiego*.— *Lucyna C.*

Swawola chłopców ulicznych stała się w tych dniach kilkakrotnie powodem nieprzyjemności dla kobiet, a szczególnie dla sług noszących krynoliny, mianowicie na rynkach, targach, w jatkach rzeźniczych, i t. p.—Większa część chłopców, którzy się swawoli tej w obecnym razie dopuścili, są ujęci i stosownie do winy ukarani zostaną; zapobiedz zaś nadal zdrożnościom tym nie będzie trudno, jeżeli obecni im, zechcą natychmiast odwołać się do najbliższej Władzy Policyjnej.

Wczoraj po raz pierwszy wystąpiła kompanja Węgierska pod dyрекcją *Bokarollego*, w ogrodzie Nowo-Warszawskim przy ulicy Elektoalnej. Muzycy ci w liczbie dziewięciu występują w kostiumach narodowych, a gra ich odznacza się zarówno jednością jak i dokładnością. Obszerny ich program i to cały z pamięci, (nót bowiem nie używają), zadziwia powszechnie wszystkich. Orkiestra ta, która w tych dniach przybyła, jest drugą z kolei kompanją Węgierską znajdującą się obecnie w Warszawie. Pierwsza bowiem jak wiadomo, jest w ogrodzie przy ulicy Długiej w domu Sukcesorów *Cyprysińskiego*. Nowa orkiestra zabawi kilkanaście dni w Warszawie i ma zamiar udać się do Petersburga.

Wiadomo zapewne powszechnie, że często jaskółki, przez zemstę nad wróblami zajmującemi ich gniazda, takowe wraz z wróblami zamurują, lub też zawieszają przed gniazdem sidła, aby wróbel wlatując do gniazda, na nie złapał się. Wczoraj właśnie, między 4tą a 5tą po południu, przed jednym z domów przy ulicy Marszałkowskiej, byliśmy świadkami podobnego zdarzenia. Wróbel, opanowawszy przemocą gniazdo jaskółcze przyklepione nad 3cim oknem z lewej strony, wracając do niego, w zastawione przez jaskółkę sidło złapał się i dotąd tak pozostaje. Mnóstwo osób, przy-

patrywało się temu zdarzeniu. Wszystkie wróble, rójami poprzednio w tym miejscu się snujące, teraz z niego pouciekały.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operetce *Panie Straganiarki*, Pani *Quattrini*, Panna *Dowiakowska*. PP: *Matuszyński, Chomiński, Damski, Ostrowski* i *Borkowski*. Po Sielance *Jawnuta*, Pani *Gruszczyńska*, Dyrektor *Moniuszko* i Pan *Keller* po 2-kroć, a po Tańcach, Panny: *Oliwińska* 4-kroć i *Piotrowska*, oraz PP: Konst: *Turczynowicz* 3-kroć i *Kuhne*.

Za akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeń: z bieżącym kuponem, żądają rs. 68; płacą rs. 67, po którym kursie w przeciągu parę tygodni, znaczne partje codziennie traktowano.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 k. 53; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 17, wartość kuponu [rs. 1 kop: 7¹/₆]; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 93¹/₂₅, dają rs. 14 kop: 91¹/₂₅, wartość kuponu kop: 2¹/₂.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 97¹/₂ do rs. 2 kop: 1/2; za garniec od kop: 64¹/₂ do kop: 65¹/₂.

ANGLJA. Londyn, 3go Lipca.—Uroczystość strzelecka w Wimbledon, małym miasteczku w pobliżu Londynu, wczoraj się rozpoczęła. Stowarzyszenie które ją urządza, nosi nazwę „Towarzystwa strzeleckiego narodowego.” Przed godziną 4tą przybyła Królowa, Xiąże *Makzonek*, Xiąże *Walji*, Xiężniczka *Alicja* i młodsi Xiążęta, i powitani byli u wejścia do pawilonu umyślnie dla nich urządzonego przez Prezesa Towarzystwa, Ministra wojny *Sidney-Herberta*. Po przyjęciu kilku adressów Królowa dała znak do rozpoczęcia uroczystości przez wystrzelenie do tarczy ze sztucera *Whitwartha*, na stosownym przyrządzie umieszczonego. Strzał o 600 kroków dany był nader celny. Dalsze strzały dawało o 900 kroków. O 5ej Rodzina Królewska odjechała z powrotem do pałacu Buckingham.—Xiąże *Joinville* powrócił tu wczoraj z podróży do Stanów Zjednoczonych i Kanady odbytej. (Ind: Belge).

AUSTRIA. Wiedeń, 8go Lipca.—Dziś nadeszło tu podobno własnoręczne pismo Xięcia Rejenta Pruskiego do Cesarza, dotyczące zjazdu w Baden-Baden.—Odwołanie przez Hr: *Montemolin* danego poprzednio zrzeczenia się tronu, nie zdziwiło tu nikogo. Z początku przygotowani byli na to, mianowicie legitymiści, uważający ten krok Pretendenta za bardzo naturalny.—Pożyczka Rzymska mały tu znalazła spółudział.—Dzienniki tutejsze doniosły niedawno o zamordowaniu w Rzymie Hr: *Palfy*, ochotnika w służbie PAPIEŻKIEJ. Obecnie korespondence prywatne zapewniają, że zginął on w pojedynku z Majorem Xięciem *Odescalchi*. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 3go Lipca.—Dziś odbył się pogrzeb zwłok Xcia *Hieronima*. Obecni byli wszyscy Posłowie obcych Mocarstw.—Prace Komissji mającej oznaczyć nowe cła, które od 1go Lipca zaprowadzić zamierzano, zaledwo w końcu bież. miesiąca ukończone będą. Handel cierpi wiele na tej tymczasowości.—Dekretem Cesarskim departament Sabaudji podzielony został na 4 okręgi, i na tyleż depart: Wyższej Sabaudji.—*Monitor* donosi, że Królowa Hiszpańska także poleciła oświadczyć Cesarzowi swe spóźbolewanie z powodu skonu Xcia *Hieronima*.—Z wykazów o fabrykacji cukru burakowego we Francji widzimy, że w r. b. istniało

334 fabryk, gdy w zeszłym było 349. Liczba nieczynnych fabryk w tym roku jest 22, a w przeszłym 14. — Cesarz mianował Kawalerem Legji Honorowej robotnika Alex: *Bienvenu* z Marsylii, który kilkakrotnie już za uratowanie życia rozmaitym osobom, i poświęcenie się, zyskał srebrne i złote medale. — Na wczorajszym posiedzeniu Ciała Prawodawczego, przedstawiony został projekt kontraktu między Ministrem spraw wew., a PP. *Rowett*, *Canneau*, *Frotter* i *Curtis*, o założenie telegrafu podmorskiego z Francji do Stanów Zjed.: — Dnia 10go b. m. we wszystkich Kościołach Francji, ma być odprawione Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Xcia *Hieronima*. — P. *Charles Dupeuty*, przybyły tu z Medyolanu, przywiózł znaczny zbiór listów oryginalnych *Napoleona Igo*, które Komissji oddane będą, celem wydania ich publicznie. Ważny zbiór podobnych listów znajduje się w Wiedniu, ale jest niedostępny. — Zapowiadają na Listopad ogłoszenie pamiętników i korespondencji Króla (*Hieronima*) i Królowej (*Katarzyny*) Westfalskich. — Xiążę *Hieronim* zostawił podobno tajne dopiski do swych pamiętników. Oddano je Cesarzowi. — *Baron Gros* i *Lord Elgin*, przybyli do Chin 18go Maja, na statku najętym w miejsce rozbitego okrętu *Malabar*. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 3go Lipca.* — Marokkańczycy oddali już do rozporządzenia Rządowi Hiszpańskiemu pierwszą ratę wynagrodzenia kosztów wojennych. (In: Belge).

NIEMCY. *Oldenburg, 2go Lipca.* — *Oldenb: Ztg* donosi, że dwór W. Xiążęcy wyjeżdża w połowie b. m. na kilka tygodni do Petersburga.

PORTUGALJA. *Lizbona, 3go Lipca.* — Ministerstwo jest rozwiązane, a utworzenie nowego, polecono Margr: *Loule*. (Nord).

TURCJA. — Listy z Bejrutu do Marsylii nadeszły, a datowane 21go Czerwca, donoszą, że Druzowie, wspierani bandami Kurdów i Beduinów, wpadli na miasto Zahli, ostatnie schronienie Chrześcijan i zburzyli takowe, wymordowawszy do tysiąca ofiar. Następnie rozbrojony i zrabowany został *Der-El-Kamar*. Miasto to jest dziś puste. Inne grabieże, pożogi i morderstwa miały jeszcze miejsce na Anti-Libanie. Zapewniają, że dzieci ze szkoły w Malahala zostały wymordowane, chociaż sztandar Francuzki powiewał na niej. — Konsul Francuzki kazał zabrać wszystkich uczniów ze szkół Katolickich. — Pomoc przyrzeczona z Konstantynopola, jeszcze nie nadeszła. (Nord).

WŁOCHY. — Z nowego Gabinetu Neapolitańskiego, trzech Ministrów: *Spinelli*, *Manna* i *Torella*, są to liberaliści z r. 1848, którzy się jednak niczego nie nauczyli i tworzą tylko firmę. Trzej inni, a mianowicie wojny, spraw wewnętrznych i zagranicznych, są znani, jako stronnicy reakcji. — Z Turynu donoszą, że Rząd Sardyński nie nazbyt skłonny jest do wierzania w ustąpienia Gabinetu Neapolitańskiego i gotuje się na wszelki wypadek. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dotychczas nie ma z Neapolu bezpośrednich wiadomości, któreby podawały szczegóły zamachu dokonanego na osobie P. *Brenier*. Doniesienia dzienników Francuzkich, a mianowicie co do stronnictwa, które się tego dopuściło, opierają się na domysłach. Jedna tylko *Opi-*

nion Nationale jest bardziej stanowczą. Oświadcza ona że sprawca zamachu jest znany.

W Neapolu spokojność po wypadkach 28go z. m. nie została zakłóconą.

Rząd Neapolitański stara się z jednej strony odzyskać zaufanie w kraju, a z drugiej, kierowane radami P. *Brenier*, który dziś jest prawdziwym władcą w Neapolu, gotuje propozycje przymierza z Piemontem. Urzędownie propozycje te jeszcze zakomunikowane nie zostały Sardynji, niepodobna więc wiedzieć czy zostaną przyjęte lub odrzucone. Prawdopodobnie *Franciszek IIgi* nie może się spodziewać zbawienia z Turynu.

Garibaldi zmienił gabinet Sycylijski, zostawiając z dawnych Ministrów jednego *Orsiniego*. Nie wiadomo czy powodem tej zmiany było postanowienie zwolnienia kolegów wyborczych, celem wyrzeczenia względem annexji, czy też niepopularność dawnych Ministrów. — Pod Messyną zaszła pierwsza potyczka.

Gazeta Pruska z d. 1go b. m. ogłosiła ważny artykuł, wskazujący niejako warunek główny, pod jakim może nastąpić zbliżenie między Prusami i Austrią. Warunek ten jest zaprowadzenie systemu reprezentacyjnego w monarchji Austrjackiej. (In: Bel:).

LONDYN, 5go Lipca. — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Niższej Lord *Russel* na zapytanie P. *Stuart* odpowiedział, że Anglja w porozumieniu z Francją, czyniła energiczne remonstrancje w Neapolu po bombardowaniu Palermo, i że takowe nie pozostały bez skutku. Dalej *Russel* zawiadomił, że Prezydent *Buchanan* odwołał *Jenerała Harney* z wyspy San-Juan. — W Izbie Wyższej, *Wodehouse* na interpelacją Lorda *Normanby* oświadczył, że Rząd nie ma żadnej wiadomości o przylądaniu *Posła* przez *Garibaldego*.

Rząd domaga się udzielenia nadzwyczajnego kredytu 3,800,000 f. szt: dla pokrycia kosztów wojny Chińskiej. — *Biuro Reutera* otrzymuje depeszę z Wiednia, że kupony Austrjackiej pożyczki narodowej, których termin przypadał na dzień Iszy b. m., spłacane były w srebrze. — Xiążę *Gramont* skończył swą kurację w Vichy i wraca do Wiednia.

Biuro Reutera także donosi z Rzymu *Motu proprio* **PAPIEKIE**, przygotowują ogłoszenie reform w administracji Państwa. Pomiędzy innemi *Consulta* Państwa ma mieć głos doradczy w kwestjach finansowych. Zresztą **PAPIEK** przyrzeka ogłoszenie tych reform tylko pod warunkiem, że mu nietykalność dziedzictwa Sgo **PIOTRA**, zagwarantowaną zostanie.

PARYŻ, 5go Lipca. — *Monitor* donosi, że podczas nieobecności P. *Magne*; obowiązki Ministra Skarbu tymczasowo sprawować będzie P. *Fould*. — Ciało Prawodawcze zajmuje się rozbiorem projektu do prawa, upoważniającego miasto Paryż do wypuszczenia 287,618 obligacji po 500 fr:.

TURYN, 4go Lipca. — Onegdaj wyjechał stąd goniec dworski do Neapolu. — Xiążę *San-Guiseppe*, Reprezentant Rządu Sycylijskiego w Londynie, przybył do Turynu. Przedstawiony on został Hr: *Cavour* przez Hr: *Amarzi*, tutejszego *Posła* Neapolitańskiego.

NEAPOL, 2go Lipca. — Konsul Toskański w Neapolu P. *Frescoleoldi*, zdjął chorągiew swoją. — Mówią tu o poruszeniu wojsk Sardyńskich ku granicy Neapolitańskiej. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — W New-Concord, w Północnej Ameryce, spadł 1go Maja b. r. silny grad meteorów. Odszukanano już do 30 kamieni, jeden z nich ważył 103 funtów, inne 50 i więcej. Na szczęście znajdował się w pobliżu wielce zasłużony znawca meteorów Professor J. Lawrence Smith z Louisville Kentucky, i udawszy się w kilka dni potem na miejsce, gdzie one spadły, zebrał wiele pięknych kamieni. Opowiadają przytem wiele osobliwości: Widziano jak spadał kamień 55 funtowy, a gdy go odgrzebano z ziemi, tak był jeszcze gorący, że nie można go było wziąć w rękę. Największy zaś kamień znaleziono dopiero we trzy tygodnie po tem zdarzeniu; upadł u stóp drzew i zarył się trzy stopy w ziemię. Jest on prawie pięciokątny, bardzo twardy z wierzchu chropowaty, jak gdyby owity w korę. Rozbite, są wewnątrz koloru siwego, krzemieniste gułkowate. Zdarzenie to miało miejsce o godzinie 12ej minucie 46 w południe. W Marietta nad rzeką Ohio, o 50 mil oddalonym, tak głośny dał się słyszeć huk, że wstrząsły się domy i wszyscy mieszkańcy w niemem oczekiwaniu sądzili z początku, że to który z parowców na rzece Muskingum wyleciał w powietrze. Wsamem New-Concord naliczyli niektórzy 30, inni 23 eksplozji, z przerwą 3 do 10 sekund szybkich jak ogień plutonowy, a po ostatniej eksplozji zaczęło się w powietrzu, jak gdyby chmura ptaków czarnych spadała na ziemię. Kamienie okryły przestrzeń 10 mil długą a 3 szeroką. P. Patterson, na którego gruncie największy spadł kamień, przywiózł go do Connecticut. Dają mu za niego 500 dolarów. Wogóle spadło do 700 funtów kamieni. — Z pomiędzy wszystkich części świata, odgrywa dziś Wschodnia Azja pierwszą rolę. Tysiące okrętów handlowych wszystkich narodów krąży po wodach wschodnio-azjatyckich i zawiązuje stosunki handlowe na wielką skalę między temi narodami, które tak długo były zamknięte dla reszty świata. Ale dotąd przywiązywał się ten handel do kilku tylko portów handlowych, z których Kanton, Shanghai i Nangasaki najczęściej odwiedzano. Teraz zaś stoi dla Europy otwarte w Japonji, Chinach i Wyspach Filipińskich przeszło 20 portów. — *Tales Tyleyzysz* spytany, jakimby sposobem mógł kto żyć dobrze i sprawiedliwie, rzekł: „Nie czyniąc tego co sam w innych gani.”

S Z A R A D A.

A. T.

Pierwsze głosi,

Drugi prosi;

Wszystek orze,

Zbiera zboże,

Szczęście mu Boże.

(Zesła Szarada, Tartaki).

Przyjechali do Warszawy.

Richter And: Radea Hon: z Petersburga nr 414; Starzeński Wiktor Hr: z Pietkowa nr 414; Trembicki Adolf Marszałek Szlachty z Kobrynia nr 634.

Wyjechali: Czarnowski Fran: Ob: do Międzyzlesia; Dziewanowski Włodz: Ob: do Działynia; Gregorowicz Wiktor Ob: do Złotopolic.

Przyjechali koleją żelazną: Lubieński Stan: Hr: z Krakowa nr 1245; Święcicki Zbigniew Ob: z Saxonji nr 625; Zamojski Aug: Hr: z Dronia nr 1726.

DONIESIENIA.

Nagrody Rs. 5.—W dniu 7. b. m., to jest w Sobotę, zgubiono **Główkę** od Spilki, w kształcie kwiatu, koralową, z trzema brylancikami. Znalazca raczy oddać pod Nr 1076 przy ulicy Królewskiej, w głębi podwórza na 1sze piętro.

Nagrody Rs. 3.—W dniu 6. b. m. i. r., w przechodzie od śmętarza Powązkowskiego, na ulicy Długą, zgubioną została **Brozka** złota, w kształcie węzła, na wierzchu dwa listki, jeden złoty grawirowany, drugi biały emalowany. Laskawy znalazca raczy odesłać na ulicy Piwną pod Nr 105, do P. Zaleskiego, a otrzyma powyższą nagrodę.

Jest do odstąpienia pod bardzo korzystnymi warunkami, SUMMA Złp: 5,318, na pierwszym Numerze hipoteki domu murowanego w Warszawie, na lat trzy zabezpieczona. — Życzący sobie sumę powyższą nabyć, lub na tenże Numer hipoteki wypożyczyć Złp. 4,000, za procentem umówionym, zgłosić się raczy pod Nr 1394, przy ulicy Marszałkowskiej, na pierwsze piętro, o godzinie 8ej rano lub o 4ej po południu.

Do MAGAZYNU Strojów Damskich przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bajao, Nr 497, potrzebne są **PANNY** kompletnie uzdatnione, tak do Strojów, jak i do Sukien, za dobrą pensję; w tymże Magazynie są do sprzedania **SZAFY, KONTUARY, LAMPY, ZNAKI** i inne przedmioty, mogące być użyteczne do pomienionego Zakładu, lub na inny proceder, a to za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu.

Zapowez publiczny. — Wdowa Fritze Rosenthal w Poznaniu, skarżyła dnia 19go Marca r. b., naprzeciw Zygmuntowi Kalkstein, Dziedzicowi dóbr w ostatnich czasach w Stawianach, Powiecie Wągrowieckim zamieszkałemu, w procesie wexlowym, z wexlu z dnia 7go Lipca 1859 roku, który Zygmunt Kalkstein z Stawian, na talarów 1,000, na zlecenie Moryca Alexandra wystawił, i na którym blanco żyro „Moryc Alexander“ się znajduje, i który dnia 1go Października 1859 platnym jest o powyż wzmiankowaną sumę, i wniosła o zawezwanie publiczne pozwanego, na termin do odpowiedzi na skargę i do dalszej ustnej rozprawy, ponieważ tenże dotychczasowe miejsce pobytu swego opuścił, i według podania, do Królestwa Polskiego przenieść się miał. Ur: Zygmunta Kalksteina, Dziedzica dóbr zapozywamy w skutek tego niniejszem, aby się na termin do odpowiedzi na skargę i do dalszej ustnej rozprawy, na dzień 6go Października 1860 r., o godzinie 8ej z rana, przed naszą Deputacją, w pokoju pod liczbą 131ą wyznaczony, albo osobiście stawil, lub też zastępcę prawem dozwolonego i w pełnomocnictwo zaopatrzonego sobie obrał, na skargę dokładnie odpowiedział i dokumenta na które się odwołał chce, w oryginale dostawił, ponieważ późniejsze zarzuty, na czynach opierające się, w Pierwszej Instancji uwzględnione być nie mogą. W razie niestawienia się Ur: Kalksteina na oznaczoną godzinę, będą czyny w skardze podane, za przyznanie uznane, słownie do nich zapadnie wyrok i postąpi przeciw niemu podług prawa wexlowego. — Poznań d. 3 Czerwca 1860 r. — Królewski Sąd Powiatowy, Wydział dla Spraw Cywilnych.

Dwa Pokoje i kuchnia wspólna, na Rudzie za Marymontem, każdego czasu, na letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość powziąć można w GROSSOWIE, w pałacyku na dole.

Ważna wiadomość dla PP. Fabrykantów ŚWIEC ŁOJOWYCH.

Do ZARŁADU ROLNICZO-PRZEMYSŁOWO-LEŚNEGO Ostrowskiego i spółki, przy ulicy Rymarskiej wprost Komisji Skarbu, nadszedł z Estingen w Wirtembergu, **PRZYRZĄD** patentowany nowego wyszlaku **DO LANIA ŚWIEC**, za pomocą którego jeden robotnik w minucie do 500 świec ułać może, — o czem Gazeta Warszawska w Nr 97 z r. b. wspominała.

Ruchomości po s. p. Pawle Wiktorowskim pozostałe, jako to: Mehle mahoniowe i jesionowe, Fotele wyscielane, skóra obite, Zegarki, Suknia, Bielizna, Pościel i różne Sprzęty pokojowe i kuchenne, na żądanie Pełnomocnika Sądowego i z mocy upoważnienia Prezydjalnego Trybunału Cywilnego tutejszego, sprzedane zostaną przez licytację publiczną, w Warszawie w domu pod Nrem 546 przy ulicy Długiej, w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 4ej po południu, przed podpisanym Rejentem, rozpocząć się mającą. — Michał *Rapacki*.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża pobłogosławionym został związek małżeński zawarty przez W. Józefa Zdzisława *Jasińskiego*, Syna WW. Xawerego i Alexandry z Baczyńskich, Małżonków *Jasińskich*, Dzieńców dóbr Bidziny, położonych w Gubernji Radomskiej, z Panną Jadwigą Anielą *Wołowską*, znaną z pięknego talentu do śpiewu, którym niejednokrotnie przybiegała w pomoc nieszczęśliwym w urządzających się w Warszawie koncertach na korzyść biednych, a Córką WW. Felixa i Leokadji z Stubiickich, Małżonków *Wołowskich*, Dzieńców dóbr Osuchowa w Gub: Warszawskiej. Młodej tej i dobranej Parze, błogosławił W. JX. Jan *Radoniewicz*, Kanonik Honorowy Łowicki, Proboszcz z Osuchowa, w przytomności W. JX. Kalixta *Luniewskiego*, Prefekta Kościoła Śgo Krzyża.

Doktor *Korzeniowski*, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 1066 do domu WW. *Kuczalskiego* i *Przybyśzewskiego*, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej.

W okrogach Chełmskim i Tomaszowskim, tak wielkie jeszcze w Maju były ulewy i wezbrania wód, że po opadnięciu tychże, znajdowano na polach ogromne szczupaki.

Nowa ulewa spowodowana oberwaniem się chmury, przy tem burza i grad, nawiedziły znowu 16 z m. Galicję w obwodzie Stanisławowskim, ponawiając się 24 z m. w obwodzie Złoczowskim, i zrządzając nadzwyczajne szkody w polach, ogrodach i budynkach gospodarskich, w które uderzały pioruny i paliły takowe.

DONIESIENIA.

W dniu wczorajszym, około godziny 7½ wieczorem, w przechodzie przez ulicę Długą na Leszno, zgubiona została **Portsegar**, w której znajdowała się summa Złp. 1,940 w papierach, mianowicie: jeden pięćdziesięcio-rublowy, 3 Banku Polskiego po Rs. 25, 2 10 rublowe Banku Polskiego, 3 10-rublowe Rosyjskie, reszta zaś była drobniejszemi. Znalazca zechce zwrócić za nagrodą Rs. 30, pod Nr 668 do Grosvalda.

Pokój obszerny, z **Meblami**, usługą i życiem, lub bez, pod Nr 1776 przy ulicy Śto-Jerskiej, na 1m piętrze, w drugim podwórzu, do wynajęcia.

Nieruchomość w Warszawie Nr 1016, przy ulicy Krochmalnej, w miejscu korzystnem, obok Gościnnego Dworu położona, rodzeństwu Szyszków współwłasną, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Warszawskim, przy ulicy Długiej Nr 549, przed W. Głowińskim Assesorem delegowanym, w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) b. r. o godzinie 5ej po południu; wadium wymagane Rs. 1,500, a licytacja zacznie się od summy Rs. 35,034 kop: 14; zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydz: III, i u Piwońskiego, Patrona przy ulicy Podwale Nr 525, przejrzeć można.

SZPAK et WALDENBERG, przenieśli mieszkanie pod Nr 2438, przy ulicy Nowolipie.

Orkiestra Węgierska,

pod dyrekcją Pana Jana **Petkesz**, grywająca codziennie w **OGRODZIE** przy ulicy Długiej pod Nr 586B w domu SSrów Cypryjskiego, dziś między wielu utworami muzycznymi wykona nową Polkę Węgierską, Wyjątki z Opery *Lukrecja Borgia* i *Potpourri E. Bacha*.

Potrzebne są **Dobra** od 30tu do 50u włók mające, tylko w bardzo dobrej glebie, z obszernymi łąkami, lasem, ogrodem fruktowym i zabudowaniami w dobrym stanie. Mający takowe do zbycia, raczy się zgłosić przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1376, na 1sze piętro na prawo.

Przy ulicy Śto-Krzyżkiej, wprost Jasnej, pod Nr 1334 lit: B, są do sprzedania różne **Meble**. Wiadomość bliższą powziąć można każdego czasu, u Stolarza w podwórzu.



Nagrody Rs. 5.—Dnia 6 Lipca, t. j. w Piątek, po południu, wybiegł **PIESIEK** z rodzaju **Kings-Charles**, mający lat 2, uszy długie, mordkę krótką, nogi podpalane, a na piersiach także podpalany z białą pręgą. Uprasza się sumiennego znalazcę, o zwrócenie pod Nr 461, do Cukierni P. Grohnert, gdzie oprócz nagrody otrzyma podziękowanie. — W przeziwmy są razie, niewłaściwy posiadacz do Sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie, gdyż wszelkie poszukiwania czynione będą.



W dniu 6 Lipca r. b. z domu pod Nrem 1566 przy ulicy Widok, zginął **PIES** cały czarny, z rasy Neufleuder, mający na końcach czterech nóg jako też ogonie białe plamki. Kto takowego odprowadzi pod powyższy Numer, otrzyma nagrody Rs. 3. — Nieprawie przetrzymujący takowego, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.



Dzisiaj rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 4. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Arcydzieło nieznanne*. — Jaki ojciec taki syn.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Zabawa Muzykalna, pod dyrekcją **B. BILSEGO**, z Orkiestrą z 44ch osób złożoną.

Początek o godzinie 6tej. Cena wejścia kop: 17½. W **Nowej Arkadji**, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1664, dziś dana będzie **Zabawa Tańcząca**, w elegancko urządzonej Salonach. Restauracja miejscowa zaopatrzyła się w rozmaite potrawy i napoje, z czem polecam się łaskawym względem. — **Anna Jankowska**.

TIVOLI. — Dziś Orkiestra P. **Laudego** wykona program doborowy i obszerny; przytem przybyły z zagranicy P. **Maciejewski**, da się słyszeć solo na skrzypcach. Początek Zabawy o godzinie 8ej. Cena wejścia kop: 7½. W razie niepogody, muzyka w Salonie.

ORKIESTRA WĘGIERSKA Z DEBRECZYNA,

w **Ogrodzie Nowo-Warszawskim** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 753; pod dyrekcją **Boka-Karoly**, dziś i codziennie w tymże Ogrodzie grać będzie.

Dziś i codziennie, w nowo otworzonej **Bawarji**, przy ulicy Długiej pod Nr 548, oprócz Piwa Bawarskiego z Browaru *Haberbusch*, *Schiele* et *Klawe*, Piwa Zwyczajnego i dadzwyczajnego, dostać można Przekąsek tak na zimno jak i gorąco, oraz Obiadów i Kolacji; w Niedziele i Czwartek **Flaki**, wszystko za cenę najumiarkowańszą. — **A. P.**

Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. — Dziś i codziennie widzieć można



MUZEUM Anatomiczne,

A. Preuschera, za opłatą kop: 30 i 2½ na ubogich, od godziny 10ej z rana do wieczora.

